

Jitka Hoňková

Hluczyńsko – etnograficzny region w perspektywie wydarzeń historycznych

Studia Artystyczne nr 3, 77-82

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Hluczyńsko - etnograficzny region w perspektywie wydarzeń historycznych

Okoliczności historyczne i ich skutki wpłynęły na specyficzny charakter kultury regionu hluczyńskiego. Obszar ten w różnych okresach należał do dwóch różnych kręgów kulturowych: czeskiego i pruskiego (później niemieckiego). Sytuacja Hluczyńska w poszczególnych epokach historycznych, diametralnie różna od tej panującej w okolicznych regionach, miała tak silny wpływ na mieszkańców w aspekcie gospodarczym, ekonomicznym, socjalnym i psychologicznym, że pozostawiła ślady w ich sposobie myślenia i mentalności.

„Według powszechnej definicji kultura ludowa jest efektem działalności ludzkiej w danym środowisku naturalnym. Charakter środowiska naturalnego jest co prawda warunkiem najważniejszym, ale w procesie rozwoju kultury ludowej ustępuje proporcjonalnie do rozwoju czynników historycznych i czynników wynikających z rozwoju cywilizacyjnego”¹.

Mieszkańcy Hluczyńska wielokrotnie w historii mieli status narodowościowej, kulturowej i językowej mniejszości, od której żądano także lojalności wynikającej z przynależności państwowej do Czech. Z uwagi na to, że historyczne przewroty, zwłaszcza te w XX wieku, przebiegały zbyt szybko, zmiany socjologiczno-społeczne zachodzące w ich wyniku nie zdążyły całkowicie przeniknąć do miejscowego folkloru. Reakcja obronna tożsamości hluczyńskiej pojawiła się natychmiast wśród mieszkańców tego regionu, jak na to zwrócił uwagę etnolog Antonín Satke².

Pomimo wszystkich hipotez o pochodzeniu mieszkańców Hluczyńska istnieją archeologiczne dowody osiedlenia się Słowian na obszarze całego Śląska, a więc i na terenach Hluczyńska, już w VI wieku. Choć od XII wieku zaczęli osiedlać się tu niemieccy kolonizatorzy, Hluczyńsko było częścią prowincji gołęszyckiej, morawskiej i księstwa opawskiego, z czego wynikało poczucie przynależności jego mieszkańców do morawców (tzw. morawectwo). Od XVI wieku przynależeli oni do monarchii habsburskiej aż do roku 1742, kiedy to Maria Teresa była zmuszona, po przegranych wojnach z Prusami, oddać cesarzowi Friedrichowi II część Śląska na północ od rzeki Opawy. Hluczyńsko na okres dziewięciu pokoleń stało się więc częścią Prus, od których było

całkowicie ekonomicznie uzależnione, i poddane zostało kolejnej fali germanizacji. Ciekawa była sytuacja językowa w tym okresie. Katolickie biskupstwo ołomuńskie obawiając się wpływów mocarstwowych protestanckich Prus, zachowało w liturgii język czeski, a dokładniej morawską wersję języka czeskiego, zapisaną jednak szwabachą. Po wprowadzeniu w połowie XVIII wieku niemieczyzny jako języka urzędowego język czeski na ziemiach hluczyńskich przestał się rozwijać i skostniał, funkcjonował jedynie w gwarze, która była wzbogacona germanizmami. Doprowadziło to na tym obszarze do sytuacji paradoksalnej, wyjaśniającej jedną z właściwości Hluczyńska – „mieszkańcy myślący po niemiecku, ale mówiący po czesku”³.

Ekonomiczna zależność od Prus (od 1871 roku od Rzeszy Niemieckiej) i niemiecki sposób myślenia mieszkańców spowodowały, że w XIX wieku ruchy związane z odrodzeniem narodowym były na Hluczyńsku rzadkie.

Ideę odrodzenia narodowego, jako jeden z niewielu na Hluczyńsku, starał się spopularyzować kapłan i pedagog z dzisiejszego Dolnego Beneszowa – Cyprián Lelek (1812–1883), gorliwy kolekcjoner pieśni ludowych. Kiedy Hluczyńsko odwiedził etnolog František Sušil, Lelek uzyskał od niego wsparcie w swojej kolekcjonerskiej działalności, dzięki czemu powstał pierwszy zbiór pieśni śląskich, który uważany jest za historycznie pierwszy w regionie hluczyńskim. Do druku publikacja była przygotowana już w roku 1846, a zawierała około sześciuset pieśni zebranych w czternastu tomach. Brakowało jednak w zbiorze melodii, ponieważ zapis intonacyjny i rytmiczny wydał się Leleкови zbyt skomplikowany. Sušil opracował zapis melodii do 20 pieśni, które później włączył do swojego zbioru. Lelek propagował w szkole język morawski, który był najlepiej zrozumiały dla uczniów. Właśnie dlatego, kiedy opracowywał elementarz i czytankę dla najmniejszych dzieci⁴, włączył do niego regionalne porzekadła i pieśni, za pomocą których dzieci później uczyły się czytać. Ta postępowo metoda dydaktyczna w dwujęzycznym środowisku przynosiła znakomite efekty, a ulubiony elementarz był później wydany jeszcze pięciokrotnie. Zebrane zapisy pieśni ludowych, dziecięcych powiedzonek, bajek i porzekadeł stały się źródłowym materiałem do badań folkloru regionu.

Pod koniec XIX wieku zaczęto intensywniej gromadzić dzieła lokalnego folkloru z myślą o opracowaniu całościowego obrazu śląskiej kultury ludowej. W pracach tych uczestniczyli František Myslivec, Vincenc Prasek oraz Jan Vyhlídal. Uważali oni hluczyński folklor za część folkloru śląskiego, a w swych artykułach publikowanych w takich gazetach i czasopismach, jak „Věstník

Matice opavské”, „Opavský bededník”, „Opavský týdeník”, wskazywali na bogactwo tradycji ludowych pruskiej części Śląska⁵.

Po włączeniu Hluczyńska do Republiki Czesosłowackiej 4 lutego 1920 roku nastąpił okres, w którym mieszkańcy regionu zostali pozbawieni złudzeń. To, co obowiązywało w całej demokratycznej republice, nie obowiązywało bowiem na Hluczyńsku. Generalnie można mówić o bardzo silnym po obu stronach nacjonalistycznym konflikcie dwóch kultur – niemieckiej i czeskiej – i to we wszystkich aspektach życia codziennego. Pod koniec XIX wieku, kiedy niemieckie towarzystwa, szkoły i inne organizacje kulturalne miały już swoje bogate tradycje, zaczął budzić się żywioł czeski, który próbował budować swą działalność kulturalną na słowiańskich korzeniach obywateli, na tradycji, folklorze, działalności oświatowej i szkolnictwie. Na Hluczyńsku obydwa prądy codziennie się konfrontowały. Przyjęcie tej czy innej kultury przez mieszkańców tego regionu zależało od ich rozumienia własnej tożsamości. Z jednej strony mieszkańiec Hluczyńska to Czech, mówiący gwarą czeską, którego rozwój świadomości narodowej był zahamowany przez wypadki dziejowe; z drugiej strony mieszkaniec Hluczyńska to Morawiec, który swoim pochodzeniem i językiem ojczystym potwierdzał przynależność narodową, ale był „deutsch gesinnt” – myślący po niemiecku⁶. Z tego właśnie powodu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych we współpracy ze Śląską Macierzą Oświaty Ludowej z Cieszyna i Macierzą Opawską, które były zainteresowane rozszerzeniem swojej działalności na region hluczyński, rozpoczęło na tym terenie działalność kulturalną i oświatową. Z uwagi na to, że świadomość tożsamości narodowej u mieszkańców regionu była znikoma w okresie międzywojennym, była to bardzo ciężka praca. W sprawozdaniu jubileuszowym z działalności Macierzy Opawskiej można przeczytać: „na Śląsku było bardzo źle, ponieważ świadomość tożsamości narodowej ludności była prawie zniszczona, a kraj przygotowany do pełnej germanizacji”⁷.

W latach 20. XX wieku starania o ożywienie tradycji ludowych osiągnęły swój szczyt. Folklor był jednym z najważniejszych nośników czeskiej tradycji, na której można było budować tożsamość narodową mieszkańców Hluczyńska jako obywateli nowo powstałego państwa. Z tego właśnie powodu, z inicjatywy macierzy z Cieszyna i Opawy, rozpoczęto badania nad miejscową pieśnią ludową. Prowadzili je pracownicy Instytutu Badawczego Pieśni Ludowej z Brna⁸ Jan Vyhlídal i František Bartoš. Oddział etnograficzny Macierzy Opawskiej z Františkem Myslivcem na czele w latach 20. zbierał na Hluczyńsku elementy strojów ludowych, dzięki

którym mógł powstać wydział etnograficzny opawskiego muzeum. Podobną działalność w roku 1934 prowadziło także niemieckie towarzystwo narodowe na Śląsku Bund der Deutschen Schlesien. Paradoksem jest, że obydwie te organizacje swoją działalność opierały na idei odnowy świadomości narodowej i przyznania się do swojej przynależności do narodu i ojczyzny.

Najważniejszą przedstawicielką hluczyńskiego folkloru w okresie „pierwszej republiki” była Ludmila Hořká (1892–1966). Jej dzieło można uznać za pierwsze, kompleksowe studium miejscowego folkloru. Obok poezji i prozy, które są wiernym socjologicznym i psychologicznym obrazem okresu, w którym powstały, Hořká zebrała i zapisała setki pieśni, opracowała graficznie układy dziesiątków tańców, jak również szczegółowo opisała strój ludowy, łącznie z wyjaśnieniem funkcji poszczególnych jego części składowych. Zajmowała się także architekturą ludową i rzemiosłami (łącznie z przygotowaniem tradycyjnych potraw). Regularnie publikowała na łamach „Moravsko-slezkého deníku”, czasopisma „Moravec”, „Opavského besedníku” i „Katolických novin” dla mieszkańców morawskich na pruskim Śląsku. W swych publikacjach informowała czytelników o wydarzeniach i ciekawostkach folklorystycznych na Hluczyńsku, publikowała pieśni, wiersze, bajki i miejscowe opowieści, które udało się jej odnaleźć. Z punktu widzenia badań nad miejscowym folklorem Ludmila Hořké odegrała główną rolę w opracowaniu kompleksowego studium autentycznego folkloru Hluczyńska.

Starania organizacji oświatowych (Śląskiej Macierzy Oświaty Ludowej i Macierzy Opawskiej) były kontynuacją zapoczątkowanego w XIX wieku trendu odrodzenia, na Hluczyńsku tendencje te przejawiały się przede wszystkim w etnograficznej działalności Cypriana Lelka z Dolnego Beneszowa. We współpracy z Ludmilą Hořką oraz z innymi osobami, którym zależało na rozwoju działalności folklorystycznej w ich gminach, oraz z patriotycznymi organizacjami Sokół i Orzeł, w ramach których funkcjonowały także grupy folklorystyczne, które „jako swoje główne zadanie przyjęły starania o zachowanie dawnych tańców i strojów”, organizowano wiele wydarzeń oświatowych i uroczystości z różnych okazji, w czasie których prezentowano hluczyński folklor i śląską biesiadę (pieśni i tańce z całego regionu Śląska). Najpiękniejsze były te uroczystości, podczas których odbywały się korowody przy akompaniamencie orkiestr dętych, jak: ostatki, powitanie wiosny, Wielkanoc, odpusty i rocznice konsekracji kościołów, a także uroczystości dożynkowe oraz wiele innych obchodów organizowanych z okazji różnych świąt kościelnych i państwowych (np. urodziny Tomasza Garrigua

Masaryka, rocznica powstania Republiki Czechosłowackiej, rocznice założenia macierzy itp.). Wszystkie one były dobrym pretekstem do ożywienia hluczyńskich tradycji.

Istotne znaczenie dla żywotności folkloru miały także zwyczaje, które nie były inicjowane przez żadne towarzystwa, lecz były naturalnym utrzymywaniem żywej tradycji. Każdy region ma swoje specyficzne dla niego obyczaje. W Hlucynie była to np.: „Mařena”, w Lhotce – pogoń króla, a w Samborowicach koło Raciborza – prowadzanie niedźwiedzia.

Chociaż starania Śląskiej Macierzy Oświaty Ludowej i Macierzy Opawskiej, mające na celu obudzenie narodowej świadomości mieszkańców za pośrednictwem miejscowego folkloru, mogły sprawiać wrażenie trochę sztucznych, to jednak przyczyniły się do ożywienia tradycji, pieśni i tańców ludowych w tym zgermanizowanym regionie. Podczas drugiej wojny światowej, kiedy Hluczyńsko należało do Trzeciej Rzeszy, region ten przeżył najsilniejszą germanizację w swej historii. Jednak mimo bardzo ciężkich warunków do rozwoju kultury ludowej tutejszy język, kultura i sposób ekspresji ten trudny czas przetrwały. Wydawać by się mogło, że aspekty życia mieszkańców związane z folklorem znajdowały się poza ówczesnymi wydarzeniami. Jak gdyby folklor był na ten niesprzyjający czas „zamknięty”, by móc w formie dawnej, nienaruszonej tradycji wrócić po latach do normalnego hluczyńskiego życia.

Życie kulturalne na Hluczyńsku bezpośrednio po zakończeniu wojny budziło się z trudem. Duże bezrobocie i szykany społeczno-polityczne mieszkańców okolicznych regionów, wojenne straty w liczbie mieszkańców, powrót wojennych inwalidów i czystki etniczne w ramach powojennych wygnań Niemców powodowały wyludnienie niektórych przygranicznych wsi (Sudice, Trzebom), które do dziś nie są w stanie całkowicie zaleczyć wojennych ran. Przez cały ten okres na mieszkańców Hluczyńska patrzono jak na grupę podwyższonego ryzyka w socjalistycznym państwie, dotyczyło to szczególnie byłych żołnierzy wermachtu. Czeskie urzędy powstałą sytuację chciały rozwiązać przez rozbicie tradycyjnej hluczyńskiej społeczności.

Muzyczne życie regionu o skomplikowanej w pierwszej połowie XX wieku sytuacji narodowościowej bezpośrednio po wojnie skupione było przede wszystkim na folklorze – jako gwarancie sensu poszukiwań własnych korzeni, z których może wyrosnąć nowe życie kulturalne. W okresie tym folklor wydawał się politycznie bezpieczny, a jego rozwój nie stwarzał żadnego niebezpieczeństwa.

Pierwsze powojenne uroczystości, wydarzenia i święta państwowe były ubogacane występami folklorystycznymi. Pod koniec lat 40. jeszcze wiele hluczyńskich

kobiet i dziewcząt nosiło strój ludowy. 12 października 1945 roku, podczas wizyty zagranicznych dziennikarzy m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Norwegii, Serbii, odbył się w Hlucynie widowiskowy przegląd tańców śląskich, w trakcie którego „nie było możliwym poznać, kto występuje, a kto widz, ponieważ i ci drudzy ubrani byli w stroje ludowe”⁹. Zanim na początku lat 50. ukształtował się kalendarz obowiązkowych świąt państwowych, często odbywały się różne uroczystości, na których dostrzec można było ukryte wzory alegoryczne, patriotyczne symbole w postaci śpiewów, tańców i hluczyńskich tradycji. W grudniu 1947 roku odbyła się pierwsza regionalna biesiada etnograficzna, w której udział wzięli przede wszystkim młodzi ludzie z kół folklorystycznych z Lhotki, Ludgerzowic, Hacı, Szczepankowic, Krawarz, Bolacic i Borowej. Reprezentacje każdego z kół pokazały swój program artystyczny, po czym odbyła się dyskusja dotycząca prezentowanych przedstawień: pogoni króla w Lhotce, hluczyńskiego wesela, hluczyńskich pieśni, a także próbek gwary górników z Hacı i Ludgerzowic.

Pół roku później, podczas uroczystości „majalesowych”, Związek Młodzieży Czeskiej pokazał hluczyńską biesiadę. Także uczniowie hluczyńskiego gimnazjum zaprezentowali się w skomponowanym programie *Hluczyńsko w śpiewie i tańcu*. Na wsiach odbywały się regularne próby różnych zespołów ludowych, a ich programy były konsultowane z tymi, którzy pamiętali jeszcze, jak to było w czasach przedwojennych. Wystąpiły także znane osobistości, np.: Ludmila Hořká, która swą działalnością folklorystyczną zdobywała pieniądze na odnowienie szkół, podręczniki i książki. Była inicjatorką zakładania zespołów ludowych, ożywiła hluczyńskie tradycje ludowe i troszczyła się o zachowanie oryginalności i czystości etnicznej stroju ludowego, pieśni i mowy. Niestety w latach 70. i 80. XX wieku jej dziedzictwo – przez brak troski o jakość i działalność pseudofolklorystyczną zespołów – zostało zapomniane.

W dobrych czasach dla hluczyńskiego folkloru przedwojennego działali pracownicy dzisiejszego brneńskiego Instytutu Etnografii i Folklorystyki: Vladimír Scheufler, Antonín Satke, a także Zdeňka Váchová, Hana Podešvová oraz inni ze Śląskiego Instytutu Badawczego w Opawie. Badali oni ludowe słownictwo, pieśni, tańce, stroje i tradycje regionu. Marta Šrámková w swym artykule opublikowanym w pracy zbiorowej napisała: „akcja przyniosła materiał w większości nieznaną i udowodniła, że w pobliżu wielkich miast, które nie zachowują starszych form kultury ludowej, można odnaleźć mnóstwo nowego i cennego”. A w innym miejscu dodała: „[badania] wskazują, jakie [jest] bogac-

two języka i sztuki, które zachowały [...] dzisiejsze pokolenia po przodkach”¹⁰.

Początek upadku huczyńskiego folkloru pod koniec lat 50. i w latach 60. minionego stulecia został odnotowany w kronice huczyńskiej z roku 1950. Wskazano w niej na „zapominanie o starych zwyczajach” w Huczynie, konstatowano także, że „stare malownicze stroje już nie są noszone, a muzeum miejskiemu wciąż się nie udało uzyskanie takiego stroju do swoich zbiorów”¹¹. W latach 50. częścią ideologicznych uroczystości były, co prawda, pochody w strojach ludowych czy występy kilku zespołów folklorystycznych, jak np. zespołu folklorystycznego pracownic krawarskiej Fabryki im. Stanisława Kostki Neumana, bolacickiej Juty czy dolnobeneszowskiej Sigmy Armatury, ale nie da się o nich powiedzieć, że były one – z wyjątkiem zespołu z Krawarz – nosicielami faktycznego huczyńskiego folkloru. Podobny los spotkał także pogoń króla w Lhotce. W kronice gminy w roku 1962 odnotowano odnośnie do tej starej tradycji, że „nie było zainteresowania ani u młodzieży, ani u dorosłych”. W 1968 roku pogoń króla odbyła się po raz ostatni, a odnowiona ta tradycja została dopiero w roku 1993.

Lata 70. i 80. XX wieku przyniosły nieznaczne ożywienie w sferze huczyńskiego folkloru. Znow zaczęły powstawać zespoły w szkołach i pod patronatem biesiad oświatowych. Badania Śląskiego Instytutu Badawczego i Macierzy Opawskiej przeprowadzone pod koniec lat 60. pokazały bardzo zły stan huczyńskiego folkloru. Biesiady oświatowe i centra kultury starały się zmobilizować ludzi, a szczególnie nauczycieli, do działalności folklorystycznej. Czasem ukazywały się drukiem drobne prace dotyczące folkloru bądź małe śpiewniki pieśni ludowych, ale rzeczywista huczyńska kultura ludowa była zapominana. Przez funkcjonowanie mass mediów i zanik regionalnej samoświadomości przestała być dla młodzieży atrakcyjna. Kolejnym problemem były migracje mieszkańców, które przyniosły nowe, obce wpływy. Do regionu przybywali nowi nauczyciele z miast, nieznający miejscowej specyfiki. Duży wpływ na taki stan rzeczy mieli także propagatorzy wydarzeń kulturalnych, dla których ważniejsza była strona ideologiczna ich działalności. Faktyczni świadkowie rzeczywistego miejscowego folkloru, urodzeni przed rokiem 1900, umierali, nie było już nikogo, kto by mógł naprawić szkody wyrządzone rodzimej kulturze i tradycji w tym okresie.

Zmiany, które nastąpiły po rewolucji w listopadzie 1989 roku, umożliwiły swobodne mówienie o trudnej historii regionu huczyńskiego w minionych okresach. Po czterdziestu latach, w czasie których mieszkańcy regionu byli narażeni na wyśmiewanie i poniżające ich utarczki

z urzędnikami często nieznanymi faktów historycznych, mieszkańcy ziem huczyńskich stracili zainteresowanie własnym regionalizmem.

Dzięki zasłużonym dla tego regionu osobowościom powstała w październiku 1991 roku Śląska Fundacja Kulturalno-Oświatowa stanowiąca część organizacji Towarzystwa Gmin i Miast Huczyńska. „Celem tej fundacji jest wspomaganie regionalnej kultury i nauki w regionie Huczyńskim ze zwróceniem uwagi na związki historyczne z pozostałymi częściami Śląska”¹². Dzięki jej współpracy z Centrum Kultury Zamek Krawarze, Muzeum Huczyńska, które wznowiło swoją działalność w roku 2005, a także z domami kultury, szczególnie z Huczyna, Bolacic i Dolnego Beneszowa, nastąpił intensywny rozwój wydarzeń kulturalnych i silny wzrost świadomości regionalnej.

Do dnia dzisiejszego ukazało się wiele publikacji dotyczących etnografii, sztuki, przyrody, a szczególnie historii regionu. Jednocześnie organizowane są konferencje, których pokłosiem są wydawane zbiory referatów, jak również gminne czasopisma i gazety.

Moda na miejscowy regionalizm przyczyniła się do wielkiego rozmachu w tworzeniu wielu wydarzeń folklorystycznych. Doszło do ożywienia tradycji prezentowanych podczas miejskich i gminnych uroczystości i festynów, zakładania nowych zespołów, ale także pojawiło się wiele inicjatyw indywidualnych o charakterze folklorystycznym, jak również zrodziło się wiele tradycji festiwalowych. Wszelka działalność w dziedzinie kultury ludowej stała się ważną i integralną częścią imprez gminnych, miejskich oraz uroczystości związanych ze świętami państwowymi. Zwyczaje i tradycje „są przejawem łączności mieszkańców z historią, z kulturą ludową i tożsamością narodową, a także troski o zachowanie dzisiejszego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń”¹³.

W wydarzeniach folklorystycznych biorą udział mieszkańcy w różnym wieku, zajmujący różne pozycje społeczne i należący do różnych organizacji. Typowym przykładem mogą być odnowione ostatkowe obchody z pochowaniem basa, uroczystości wielkanocne i bożonarodzeniowe, dożynki, stawianie i ścinka Maja, uroczystości związane z miejscowymi odpustami bądź rocznicami konsekracji miejscowych kościołów, w których udział biorą całe gminy przez tradycyjne sprzątanie, ozdabianie ulic, pokazy rzemiosła ludowego, przygotowywanie domowych potraw, pożyczanie zachowanych maszyn rolniczych i rzemieślniczych itp. Większość tych wydarzeń zachowuje swój miły, poetyczny charakter, są one wspaniałym świętowaniem odnowionej więzi mieszkańców Huczyńska ze swoimi korzeniami.

W Bolacicach w roku 2002 otwarto skansen ludowy tradycji i rzemiosł, który znajduje się w zabudowaniach

autentycznego gospodarstwa chłopskiego z XIX wieku. Do skansenu przeniesiono większość gminnych wydarzeń kulturalnych. Na Hluczyńsku działa kilka zespołów dobrze reprezentujących mieszkańców. W ostatnich latach można obserwować w ich działalności trend ukierunkowujący się na eksperymentalne rozumienie folkloru: aktywizacja widzów w ramach prezentowanych programów, zwracanie uwagi na autentyczność użytych dekoracji, współczesnienie i zanikanie pasm taneczno-pieśniarskich występów. Zauważalna jest również tematyczna klasyfikacja pieśni ludowych po ich upadku w latach 70. i 80. Prawdą jest, że niestety nie wszystkie zespoły czy indywidualnie występujący rozumieją, jak ważne jest zachowanie autentyczności hluczyńskiego folkloru obok przejawów obcych wpływów, między którymi na czołowe miejsce wysuwa się szczególnie czeski, polkowy charakter w pieśniach i tańcach. Niestety wciąż brakuje całościowej, specjalistycznej literatury folklorystycznej, z której zespoły mogłyby czerpać inspirację do swej działalności.

Od roku 1993, dzięki wójtowi gminy Lhotka koło Ostrawy, wznowiono czerwcową tradycję pogoni króla, co wiąże się z osobą Heleny Svačkovéj, pod której doświadczone okiem odbywały się próby Biesiady Śląskiej. W regionalną tradycję wpisał się również festiwal zespołów folklorystycznych Kolaja w gminie Hać, który charakteryzuje się otwartością na zespoły folklorystyczne z terenów, które w przeszłości razem z Hluczyńskiem tworzyły całość – czyli powiat Racibórz. Trzecia edycja tego festiwalu była poświęcona wyłącznie zespołom dziecięcym, dziś biorą w nim udział także zespoły z Opawy i Ostrawy.

Ważne miejsce w działalności folklorystycznej w regionie zajmują wielkanocne i bożonarodzeniowe wystawy na zamku w Krawarzach, połączone z rzemiosłami ludowymi i regularnymi programami artystycznymi zorientowanymi na miejscową kulturę, organizowanymi przez Muzeum i Centrum Kultury Zamek Krawarze. Na zamku prezentowana jest także stała wystawa przedstawiająca życie ludu wiejskiego na Hluczyńsku w XIX wieku. Niewątpliwie największym sukcesem tego centrum, podobnie jak Muzeum Hluczyńska, jest wydanie publikacji i nośników muzycznych prezentujących ludowe tradycje i pieśni.

Możliwości wynikające z różnych grantów, a także współpraca międzynarodowa pobudzają działalność folklorystyczną. Nie chodzi tutaj jedynie o rozwój ilościowy, który bezdyskusyjnie zależy od możliwości finansowych, lecz także o starania wiodące do podniesienia jakości tych działań. Możliwość wyboru tematów prac dyplomowych w szkołach wyższych, które są publikowane na stronie internetowej Towarzystwa Gmin i Miast

Hluczyńska, publikacja prac specjalistycznych, od roku 2011 wydawanie regionalnego czasopisma Muzeum Hluczyńska „Hluczyńsko”, które pomaga poznać historię i charakter regionu. Wszystko to prowadzi do poszerzenia społecznej, kulturalnej i historycznej wiedzy w społeczeństwie, a także pobudza zainteresowanie regionalnym folklorem nie tylko na „idealizującym” poziomie relacji patriotycznej. Otwiera się tak odpowiednia, ale i trudna metoda progresywna, szczególnie dla odnowy autentycznej, ludowej pieśni Hluczyńska.

- ¹ Z. VÁCHOVÁ: *Slezská lidová kultura na pozadí lidové kultury české a slovenské*. In: *Lidová kultura na Hlučínsku. Materiály z Międzynarodowej Konferencji w Bolaticach*. Zámecké muzeum v Kravařích ve Slezsku 1998, s. 46.
- ² A. SATKE: *Folklor jako obranná úloha i umělecký výraz hlučinského lidu*. In: *Lidová kultura na Hlučínsku...*, s. 40–50.
- ³ A. KNOP: *K dějinám českého jazyka ve Slezsku*. In: *Slezsko*. Opava 1992, s. 112.
- ⁴ C. LELEK: *Slabikář a čítanka pro nejmenší děti*. Ratiborž 1871.
- ⁵ A. SATKE: *Folklor jako obranná úloha i umělecký výraz hlučinského lidu*. In: *Lidová kultura na Hlučínsku...*, s. 41.
- ⁶ V. PLAČEK: *Prajáci aneb k osudům Hlučína 1742–1960*. Kravaře 2000, s. 163.
- ⁷ V. HOBZÍK: *60 let Matice opavské*. In: *Jubilejní zpráva Matice opavské na Opavsku a Hlučínsku 1877–1937*. Opava 1937.
- ⁸ *Dziś Etnografický ústav Akademie věd Brno*.
- ⁹ *Kronika města Hlučín 1945*, maszynopis, s. 120. Zapisane w Urzędzie Gminy Hlučín.
- ¹⁰ M. ŠRÁMKOVÁ: *Bohatství a životnost lidové slovesnosti na Hlučínsku*. In: *Lidová kultura na Hlučínsku...*, s. 55–56.
- ¹¹ *Kronika města Hlučín 1950*, maszynopis, s. 185. Zapisane w Urzędzie Gminy Hlučín.
- ¹² E. ŠEVČÍK: *Několik slov o Slezské kulturní a vzdělávací nadaci Hlučínsko*. In: *Hlučínsko v proměnách času. Materiály z konferenci na temat 75. rocznicy aneksji Czechosłowacji Hlučínská*. Hlučín 1995, s. 73–74.
- ¹³ B. BEDRUNKA: *Staré a nové zvyky v obcích Hat' a Lhotka u Ostravy*. In: *Lidová kultura na Hlučínsku...*, s. 134.

Jitka Hoňková

Hlučín - the ethnographic region in the historical perspective of time

Summary

The author demonstrates the significance of folk culture and its evolution in the context of historical events in the region of Hlučín. She proves that economic, social and psychological conditions meant that the inhabitants of Hlučín created their own folk culture. The region of Hlučín attracted attention of many folklorists, ethnomusicologists and ethnologists in the nineteenth and twentieth century. Hlučín folklore was regarded by researchers as representative for the region of Silesia. However, in the mid-twentieth century, it was observed that the residents of Hlučín began to lose their interest in folk culture. Tradition started to give way to modernity in their lives. The 70s and 80s brought back the former splendor of folk culture, which

reappeared in the family houses and cultural centres, and was promoted by the activity of Opava Matrix. Today it constitutes great spiritual material and symbolic wealth of its inhabitants.

Keywords: Hlučín, folk culture, folklore, Moravian lands, Prussia, Silesia

Jitka Hoňková

Hlučínsko - etnografický region v perspektivě času

Shrnutí

Autorka ukázala na pozadí dějinných událostí hlučínského regionu důležitost lidové kultury a její vývoj. Dokázala, že

hospodářské, ekonomické, sociální a psychologické podmínky způsobily, že si hlučínské obyvatelstvo vytvořilo vlastní lidovou kulturu. Hlučínský kraj zaujal v 19. a 20. století svým bohatstvím mnoho folkloristů, etnomuzikologů a etnologů. Hlučínský folklór byl vědci považován za reprezentativní pro slezský region. V polovině 20. stol. začalo být u obyvatel Hlučína pozorováno snížení zájmu o lidovou kulturu. Současnost začala tradici z jejich života vytlačovat. V 70. a 80. letech 20. stol. byl lidové kultuře navrácen dávný lesk, opět se usadila v domácnostech, v kulturních centrech, byla propagována činností Matice opavské. V současné době představuje velké duchovní, materiální i symbolické bohatství jejich obyvatel.

Klíčová slova: Hlučínsko, lidová kultura, folklór, moravství – moravské země, Prusko, Slezsko